

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał dwóch ubezpieczycieli: PZU i Unię za odmowę rekompensaty wynajmu samochodu zastępczego po kolizji auta własnego. PZU ma zapłacić ponad 11 mln zł, a Unia - ponad milion. - Praktyka antykonsumencka polegała na tym, że te firmy ubezpieczeniowe, wbrew obowiązującym przepisom, odmawiały prawa kierowcom do rekompensaty kosztów wynajmu nowego samochodu w sytuacji kolizji, której uległ pojazd będący ich własnością. Taka praktyka jest praktyką zabronioną przez obowiązujące przepisy, co potwierdził ostatnio swoją uchwałą Sąd Najwyższy - powiedziała w TVN CNBC prezes UOKiK Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel.

Obie firmy zwracały koszty wynajmu samochodu zastępczego tylko osobom prowadzącym działalność gospodarczą i to w wyjątkowych sytuacjach. Klienci musieli udowodnić, że samochód był im niezbędny do życia codziennego i nie mieli możliwości skorzystania z innych środków komunikacji, np. komunikacji publicznej.

Według UOKiK, a także SN, zwrot pieniędzy za najem samochodu zastępczego należy się każdemu bez udowadniania, że auto jest mu niezbędne do wykonywania pracy lub do życia codziennego.